

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następne „ 5 „ należytość stepłową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c.

Prenumeratę przyjmuje Administracja Drukarni „Czasu“, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków, dnia 21 Maja.

Zdarzył się wypadek, który słusznie oburzył wszystkich uczciwych ludzi. Tak nazwany tenor tutejszej operetki p. Zakrzewski, zakontraktowany formalnym kontraktem na rok, uciekł z niedzieli na poniedziałek w nocy w wilią dnia, w którym miał wystąpić jako Parys w zapowiedzianej *Pięknej Helenie*. Ów Zakrzewski oprócz tego miał znaczny forszus oraz wybrał był gażę za miesiąc. Słyszymy, że w wielu miejscach porobił długi oraz wyzyskiwał wspaniałomyślność przyjaciół teatru, nareszcie zapewniają nas, że już dwa razy Zakrzewski w podobny sposób narobiwszy długów i nadużywając łatwości dyrekcji zbiegł ze Lwowa i z jakiegoś prowincjonalnego teatru; wiadomem zresztą było oddawna, że Zakrzewski obdarzony nie złym głosem, nie dawał żadnych rękojmi i należał do szumowin społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że on popełnił oszustwo i jedno z największych przestępstw teatralnych.

Ale co najbardziej w tym wszystkim budującego, oto że rzeczywistym sprawcą tego czynu był p. Stanisław Dobrzański, który przybywszy tu w Niedzielę, działał jako agent p. Jana Dobrzańskiego, redaktora *Gazety Narodowej* i odmówił wbrew wszelkim prawom

i pojęciom o najprostszej uczciwości p. Zakrzewskiego i zabrał go w wilią przedstawienia. Rodzina Dobrzańskich przemieniła się w ten sposób w korsarzy teatralnych, a nie mogąc sama utrzymać teatru we Lwowie, stara się o rozbijanie innych teatrów. Krakowskiego teatru korsarstwo to nie rozbija, a porwany p. Zakrzewski, da się łatwo zastąpić; jednak w pierwszej chwili porwanie to zrobiło nie małą różnicę, tem więcej, że mamy gościa panią Majeranowską, której występ ten wypadek opóźnia. I pozostanie zawsze faktem, że w XIX wieku dyrekcja niybyto obywatelska teatru i zostająca pod kierunkiem redaktora *Gazety Narodowej* pozwoliła swojemu agentowi popełnić czyn równający się rozbójowi na równej drodze. Uczciwy zarząd jak byłby postąpił, potrzebując i chcąc mieć Zakrzewskiego? Oto byłby przestrzegł zarząd teatru krakowskiego na kilka przynajmniej dni, że bierze Zakrzewskiego, splanając karę za zerwanie kontraktu.

Tak postąpiliby uczciwi ludzie, inaczej rodzina korsarzy — ta wpada potajemnie, odmawia w wilią przedstawienia aktora i wcale nie troszczy się o drobne względy uczciwości i moralności a raczej znajduje przyjemność w pominięciu ich. Oto nowa ilustracja do dziejów rodziny Dobrzańskich. My się temu nie dziwimy, od dawna wiemy co myśleć o

tych ludziach. Ale dziwilibyśmy się gdyby takie rzeczy tolerowane były przez władzę.

Wiemy, że zarząd udał się już do policyi i do namiestnictwa we Lwowie i że Zakrzewskiego polecił ścigać jako oszusta. Oprócz tego wytoczonym będzie proces o zerwanie kontraktu. Dziś jeszcze nie możemy powiedzieć, kiedy i czy będzie *Piękna Helena* przedstawiona, aczkolwiek telegrafowano w kilkanaście miejsc, aby czempredziej obsadzić Parysa.

Ostatnie wiadomości.

— Zarząd teatru będąc w konieczności z powodu przyjazdu pani Majeranowskiej na występy, wystawienia *Pięknej Heleny*, po ucieczce p. Zakrzewskiego, wahał się między różnymi kombinacjami, ostatecznie postanowiono obsadzić tymczasowo rolę Parysa panną Ówiklińską; przeniesiono tę kombinację nad obsadzeniem roli Parysa niemieckim artystą. **Jutro więc pierwszy występ pani Majeranowskiej w „Pięknej Helenie“.** Nie potrzebujemy dodawać, że panna Ówiklińska przyjmując w tych warunkach rolę Parysa, daje dowód największej dobrej woli i przychylności dla teatru.

TEATRA W POLSCE.

przez Estreichera.

Rzecz w roku 1860.

(Ciąg dalszy).

W r. 1791 i 1792 przybywszy na ostatnie sejmy Dominik Morawski grywał sztuki okolicznościowe: „Powrót posła“, „Dowód wdzięczności narodu“, „Henryk VI“, „Taczka“, „Bewerlój“, „Uczciwy winowajca“ i t. d. Sam Morawski i żona jego odznaczali się grą swoją. Maciej Każyński, Podgórski Jan, Rutkowski byli główniejsi aktorowie. Dochody miał ogromne i z tych kupił sobie dom przy ulicy Mostowej. W r. 1793 odjechał do Lwowa.

W r. 1795 zjechał z Lublina Jan Szymański z żoną, uformował kompanię i grywał sztuki drukowane. Zaiste była to wielka sztuka umieć się ograniczyć na drukowanych dziełach, musiał on lepiej znać literaturę dramatyczną, niż teraz zdarza się dyrektorom scen prowincjonalnych, którzy ani dbają oto, co wyjdzie z druku, ani troszczą się ażali są dzieła jakie nowe sceniczne. Szymański małe miał dochody, a przybycie Morawskiego zgubiło go, ten bowiem przybywszy w Sierpniu zabrał mu aktorów i grał z nimi przez pół roku. Szymański zaś wyniósł się z małą kompanią do Mochylewa. W skład towarzystwa Morawskiego wchodziłi dobrzy artyści: Żółkiewscy, Baranowski, stary Szymański, Podgórski, Turowski, Rogowski, Jan Rutkowski i inni.

Widowiska rozpoczął nowym dramatem: „Pustelnik na wyspie Formentera“. Trzy razy powtórzył go przy przepelnionej sali. Po roku pobytu wyjechał do Wilna. — W Grudniu 1801 przybyła z warszawskiej trupy pani Brzozowska. Od r. 1801—2 ławił tu Maciej Każyński z Wilna. W k m-

panii odznaczali się: Deszner, Żukowscy, Krajewska. Od r. 1803 przez lat kilka Desznerowa utrzymywała trupę na stałej gaży. Miała zdolne personale, w nim odznaczali się: Kaczkowski, Tarnowski, Siatkowski, Więckowski, Ryłło i inni. Grywano komedye, dramy i tragedye.

Następnie do r. 1808 grywała tutaj częścią trupa Szymańskiego, częścią Więckowskiego. W Maju 1804 r. grał tu kilka razy Dmuszewski znany pisarz sceniczny.

W r. 1801 rozpoczął tu zawód sceniczny Józef Zdanowicz później znakomity aktor. Między celniejszych w owym czasie liczyli się: Zdanowiczowie i pani Szymańska. Tutaj też rozpoczął swój zawód sceniczny Zygmunt Anczyc, który około r. 1802 przyjechał w kompanii przedsiębiorcy niesławnej pamięci literata i odstępcy Dyzmy Tomaszewskiego. Tomaszewski utworzył był w r. 1802 we Wilnie teatr dziecienny, na którym grywał pod kierunkiem baletnika Tarleckiego: Anczyc, Kiliński, Słodziński, Skibiński i inne dzieciaki. — Teatr ten wydalono z Wilna przez wzgląd na przywilej entrepreneurki Morawskiej.

W r. 1827 przybyła tu część kompanii krakowskiej pod przewodem Skibińskiego. W skutek zatargów opuścili Grodno: Węgrzewalscy, Moszyńscy, Bardzińscy, Zaleski, Zawadzki; reszta zaś pozostała na miejscu.

Od pierwszego Listopada 1839, objęła zarząd teatru Izabella Górka, aktorka rzadkich zdolności, jak o niej opowiada obszerna biografia. Grywała do lata 1840 i w jesieni t. r. wróciła napowrót. Lecz gdy przed rozpoczęciem widowiska, zastrzelił się w garderobie aktor Łosicki wyjechała do Suwałk.

Przed i po roku 1846 istniał stały teatr, mający zazwyczaj: 8 aktorów i 7 aktorek.

W r. 1853 przebywał Nowakowski z kompanią.

W Styczniu 1858 r. w czasie zjazdu szlachty na wybory, zawiązał się teatr amator-

ski. Grano: „Berek zapieczętowany“, „Wasy i peruka“; zaś dnia 23 Stycznia, powtórzono też widowiska.

W ostatnim roku odrestaurowano stary teatr, a Linkowski objął dyrekcją, lecz wkrótce przeniósł się do Warszawy. W Kwietniu 1860 r. restauracja teatru dokonana została staraniem inżynierki francuskiej. Grywano i w lecie, nie sadzono się na dramata, poprzestawano na komedjach Fredry i Korzeniowskiego. Oprócz Linkowskich celniejszymi artystami byli: Lauvernay, Czyż, i pani Karczewska. Od 1go Stycznia do 10go Września 1860 r. dano 30 widowisk, maskarad 4, żywych obrazów 2. Nadto w tym czasie kompania ta dała widowisk w Brześciu Litewskim 17, w Kobryniu 7, w Drukiennikach 15.

Dochód w Grodnie wyniósł ryczałtem 4.310 rubli 75 kop., w innych miastach 3.780 rub. Rozchód w Grodnie (muzyka, oświetlenie, posługa, rekwizyta) rubli 1.305 kop. 45, w innych miastach 930 rubli. Na przejazdy artystów, urządzenie sceny czasowej wydano 460 rubli. Dochód więc czysty wypadł 5.395 rubli, z tej sumy opłacono artystów, czynsz za lokal teatralny, odnowienie kostiumów i dekoracyj. Oświetlenie lampami kosztowało co wieczór 8 rubli 50 kop. — Muzyka była miejscowa, bardzo nędzna. Dyrektorem był Szpilew. Miał obowiązek dawać i małe sztuki rosyjskie. Następnie miała Linkowska dyrekcją w r. 1861 opuściła jednak w Lutym Grodno, przenosząc się do Warszawy. W lecie atoli 1861 r. była napowrót w kompanii pod dyrekcją Hannsa. Linkowskiej powodziło się, scenę głównie zasiliał napływ ludności spowodowany budowaniem kolei żelaznej. Odnowiony teatr równa się niemal teatrowi Rozmaitości w Warszawie, lecz przewyższa go ozdobnością. Trupę składało około 20 osób, celowali aktorowie Czyż i pani Linkowska. W jesieni i zimie scena utrzymywała się w Grodnie, na lato jeździła w okolice. W Lipcu 1861 r. była w Brześciu litewskim.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Nr. porządkowy 116 ¹¹⁷

TEATR KRAKOWSKI

We Wtorek dnia 21 Maja 1872 r.

Trzeci gościnny występ Pani

Heleny Modrzejewskiej

Artystki Teatrów Warszawskich.

Komedia w 4 aktach W. Sardou.

N A S I

NAJSERDECZNIEJSI

OSOBY:

Tholosan — — — —	Pan Benda.	Gustaw Vignieux — — —	Pan Fiszer.
Caussade — — — —	Pan Rychter.	Pani Vignieux — — —	Pani Ekerowa
Cecylia, jego żona — — —	Pani Modrzejewska.	Lancelot — — — —	Pan Siedlecki.
Emilia, pasierbica Cecylii — — —	Panna Bauman W.	De la Richaudiere — — —	Pan Lidke.
Maurycy de Phéronane — — —	Pan Leszczyński.	Różia, służąca Cecylii — — —	Panna Walicka.
Marecat — — — —	Pan Eker.	Ogrodnik — — — —	Pan Pichor.
Eugeniusz, jego syn — — —	Panna Kwocińska.	Jan, służący — — — —	Pan Glikson.
Abdallah — — — —	Pan Zamojski.		

Rzecz dzieje się w Ville d'Avrauy w wiejskiej posiadłości p. Causade.

CENY MIEJSC: Łoża parterowa lub pierwszego piętra na osób cztery 5 zlr. —
 Łoża drugiego piętra 3 zlr. 15 c. — Krzesło w łoży parterowej lub I. piętra 1 zlr. 50 c. —
 Krzesło w łoży 2go piętra 1 zlr. — Krzesło w sześciu pierwszych rzędach 1 zlr. 5 cent. —
 Krzesło w dalszych rzędach 80 cent. — Krzesło numerowane na Balkonie 70 cent. —
 Parter 50 cent. — Balkon 50 cent. — Galerya 25 cent.



Początek o godzinie 7¹/₂



Reżyser **J. Rychter.**